

# Turystyczna, Lato z komarami

Tak niedługo miało przyjść,  
potem długo miało być,  
Wymarzone, wyczekane, wyśpiewane.  
Kiedy nadszedł wreszcie ten  
wytęskniony pierwszy dzień  
Nie wiedziałem jeszcze - jakie będzie dalej.  
Siedem minut spóźnił się  
pociąg, który przywiózł mnie,  
A gdy namiot stanął wreszcie nad jeziorem,  
Zrozumiałem wtedy, że  
coś mnie gryzie, coś mnie je,  
Nie zważając na pogodę i na wolę.

Ref:

Lato z komarami, lato swędzące bez przerwy  
Lato z owadami, lato komary i nerwy.  
Miał być spokój miał być, czas,  
śpimy razem pierwszy raz,  
Na wakacjach pod namiotem całkiem sami.  
Ważne przejścia miały być -  
nasze noce, nasze dni,  
Zgubione gdzieś pomiędzy jeziorami.  
A więc witamina B, oswadosol itd.,  
A gdy walka wkrótce stała się koszmarem,  
Gdy zwijałem namiot swój,  
to nade mną komarów rój  
Pobzykiwał turystyczne pieśni stare.

Ref:

Lato z komarami, lato swędzące bez przerwy  
Lato z owadami, lato komary i nerwy.